



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

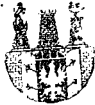
PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednozłotowy lub jego miejsce: Nadawca 1 k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 k. 1 i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Prośbne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najbliższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenie treści matry omaine o 30 proc. więcej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Biskup Kujawsko-Kaiiski do Wielebnego Duchowieństwa i Ludu Wiernego.

Dycepcja nasza stosunkowo niewiele ucierpiała szkód w czasie obecnej zawieruchy wojennej. Za to niech będą składane dzięki Bogu Najwyższemu.

Dzisiaj, gdy się w kraju naszym uspokoiło i nastąpiły prawie normalne warunki, utworzone zostały z wyborów komisje, złożone z miejscowych przedstawicieli, które mają na celu spisanie, ocenienie tych szkód, jakie wojna przyniosła wielu mieszkańcom. Chodzi tu jedynie o dobro osobiste materialne, o powetowanie szkód poniesionych. Inne cele tych komisji są zupełnie wykluczone.

Mając na względzie, że w komisjach rzeczonych biorą udział ludzie miejscowi i cieszący się zaufaniem i że chodzi tutaj jedynie o wyrównanie w przyszłości strat poniesionych, zalecamy Wielebnemu Duchowieństwu, aby swym wpływem i powagą zachęciło lud do rejestracji swych strat przez te komisje, co pociąga za sobą wszelkie wydatki w porównaniu z korzyściami, jakie one mogą przynieść.

† Stanisław Bp.

U GROBU św. Wojciecha.

Wspaniała uroczystość poświęcona jednemu z patronów Polski, św. Wojciechowi, odbyła się w Gnieźnie, prelatem miasteczka piastowskim, gdzie spoczywają relikwie św. Wojciecha.

W przeddzień wielkiego odpustu przybył do Gniezna najprzewielebniejszy Arcybiskup gnieźnieński Edmund, w towarzystwie księdza biskupa suffragana Jedzinka z Poznania i księdza kapelana Zarzewskiego.

Deputacja prześwietnej kapituły gnieźnieńskiej, przyjęła na dworcu kolejowym obu księży kościoła. Na ulicach i placach zgromadziły się tłumy ludu, wznosząc powitalne okrzyki.

Wszystkie dzwony kościelne obwieściły w niedzielę wczesnym ranem, że uroczystość ma się rozpocząć. Do katedry napływały z różnych stron Polski mnogie rzesze; zalegały one tłumnie do miejsc błogosławione, gdzie ciało patrona Polski spoczywa.

Powiaty różnobarwne sztaudary, starodawna pieśń św. Wojciecha wzbija się pod niebiosa.

Kapłani wynieśli ze skarbcza głowę świętego patrona w złocistej oprawie i ponieśli ją na czele procesji.

Następnie Najprzewielebniejszy Arcybiskup wyszedł ze mszą przed wielki oltarz.

Po ewangelji wstąpił na kazalnico

ks. prałat Krzeszkiewicz i w te słowa przemówił:

„Najprzewielebniejszy Książę Arcybiskup, prześwietna kapituła, dostojne duchowieństwo i najmilsi bracia w Chrystusie! Zgromadziłyśmy się u ziemskich prochów świętego Patrona. Z tej trumny dźwiga się potęga, co chociaż niewidzialna dla oczu cielesnych, urzeka serce każdego Polaka swoją świętością i promiennym majestatem. W tej oto trumnie spoczywa snem wiekiustym mąż, który jest dobroczyńcą narodu, jest jego chlubą, jego radością. Aby zrozumieć tę uroczystość, trzeba nam myślać się cofnąć na owe czasy ubiegłe, pełne sławy i chwwały, kiedy to król Bolesław Chrobry zasiadał na tronie polskim, ów wielki król, który pierwszy połączył w jedną lechicką familję rozproszonych Słowian.“

Patnicy przez dzień cały przystępowali do całowania głowy świętego Wojciecha, którą dopiero po niesporach na nowo odniesiono do skarbcza.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 11 czerwca:

Wschodni plac boju.

Balkański teren walk.

Na południu od Krewa niemieckie oddziały wywiadowe uderzyły na stanowiska rosyjskie, zburzyły urządzenia nieprzyjacielskie i przyprowadziły przeszło 100 jeńców, oraz jeden karabin maszynowy.

Zachodni plac boju.

Po obydwóch stronach Mozy gwałtowne walki artylerji. Zdobyć w atakach na wschodzie od rzeki, o której donosiliśmy, zwiększyła się o 3 działa i 7 karabinów maszynowych.

Na zachodzie od Markirchu jeden z patroli niemieckich wtargnął do rowów francuskich i wziął do niewoli oficera i 17 szeregowców.

Naszelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 11 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Na wschód od miejscowości Kołki trzy pułki nieprzyjacielskie zajęły przedwczoraj wieczorem lewy brzeg Styru. W okrążającym kontrataku wojsk austriacko-węgierskich zostały one znowu odrzucone za rzekę, przy czem wpadło w nasze ręce 8 rosyjskich oficerów, 1500 żołnierzy i 13 karabinów maszynowych.

Na północny-wschód od Tarnopola odebraliśmy nieprzyjacielowi w kontrataku zdobyte przez niego z wielkimi stratami wzgórza.

W północno-wschodniej części Bukowiny walczono znowu nadzwyczaj zacięcie. Napór przeważających sił nieprzyjacielskich, które wysyłano w tój z niezwykłym nawet u tego wro-

ga zużywaniem materiału ludzkiego wywołał konieczność odłączenia wojsk naszych od nieprzyjaciela i cofnięcia.

Włoski plac boju.

Włosi ponowili swe ataki na poszczególne części frontu i zostali oni wszędzie szybko i krwawo znowu odparci.

Na Monte Lemerne zaatakowały nasze wojska niespodziewanie oddziały nieprzyjacielskie, które trzymały się jeszcze blisko szczytu, zajęły zupełnie w swe posiadanie górę i wzięły do niewoli 500 jeńców.

Lotnicy nasi obrzucili bombami dworzec kolejowy Cividale.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Urzędowo donoszą 10 czerwca:

Rosyjski teren walk.

W przeciwieństwie do dnia przedwczorajszego, rozgorzały wczoraj znowu nader zacięte walki na całym froncie północno-wschodnim. Pomiędzy Okna-Doboroutz odparto w jednym punkcie 8, w innym zaś 5 silnych ataków rosyjskich, przy czem szczególnie wyróżnił się nasz śląski batalion strzelców nr. 16.

Nad dolnym biegiem Strypy po zaciętej walce wielkie siły rosyjskie wyparły nasze wojska z wschodniego brzegu na zachodni.

Na północny-zachód od Tarnopola odparliśmy liczne ataki rosyjskie.

W okolicy Łucka walki odbywają się na zachód od Styru.

Pod Kołkami i na północny-zachód od Czartoryska udaremniiono próby przejścia wojsk rosyjskich.

Włoski teren walk:

Odparto ataki Włochów na wielu punktach naszego frontu pomiędzy Ecz i Brento. Liczba jeńców wziętych do niewoli na przestrzeni ataków powiększyła się przeszło 1600, w czem 25 oficerów.

U Tolmeńskiego oszańcowania mostowego, po gwałtownym ostrzeliwaniu przez artylerję, wojska nasze zburzyły przeszkody i zapory na pewnej części frontu nieprzyjacielskiego i powrociły, wiodąc 30 jeńców, w czem 5 oficerów, oraz zabrawszy podczas wycieczki jeden karabin maszynowy i inną zdobycz wojenną.

Polacy u Ojca Sw.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec Sw. przyjął d. 5 bm. na posłuchaniu przedstawicieli Polski.

Generał rosyjski na pokładzie „Hampshire“.

Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, na pokładzie krążownika „Hampshire“, który zatonał przy wyspach Orkney z ministrem wojny, lordem Kitchenerem, znajdował się też generał rosyjski i trzech wyższych rosyjskich oficerów sztabowi. Załoga zatoniętego krążownika liczyła 22 oficerów.

Moskwa „polskiem miastem“.

Za osobą przybyłą z Moskwy do Warszawy powtarza „Moment“, co następuje:

„To prawdziwie rosyjskie miasto robi obecnie wrażenie swego rodzaju polskiego miasta. Wszędzie, na ulicach i w miejscach publicznych słyszy się rozmawiających po polsku i w żargonie, ponieważ w Moskwie w ostatnich czasach zebrała się znaczna część uchodźców z Królestwa Polskiego i okolic. Wszędzie spotyka się tam mieszkańców Warszawy. Przyczyna jest to, że Moskwa stanowi obecnie centrum militarne, przy którym część uchodźców robi interesy“.

W imieniu narodu.

Rzadko bywa udziałem jednostek szczęście posiadania prawa przemawiania w imieniu narodu, jeśli jednostka ta nie jest głową koronowaną ani nie piastuje żadnej dyktatury.

Takie szczęście za naszych czasów w Polsce przypadło w udziale Henrykowi Sienkiewiczowi. W dniach siedemdziesięciolecia wielkiego pisarza warto wspomnieć i ten nie mniej znamienity rys jego wyjątkowej roli w narodzie.

Henryk Sienkiewicz parokrotnie w ciągu ubiegłych lat kilkunastu przemawiał imieniem Polski w Europie. I śmiemy twierdzić, że te zapemniane częstokroć odezwania się należą do najpiękniejszych kwiatów Jego bogatej i świetnej duszy. Nie łatwiejszego nie było, niż stracić na tej wyzynie koniecznie umiar, gdy przemawiało się od najniezszczęśliwszych i najbardziej dręczonych. Wystąpienie Sienkiewicza cechował zawsze nieskazitelny takt i dostojna godność wypływająca z poczucia reprezentowania narodu, który był wielkim. Nigdy Sienkiewicz nie nadużył wzniesłego mandatu, który milcząc przyznał Mu naród. Mówił za nas rzadko. Cudowny instykt polski wskazywał Mu najistotniejsze sprawy naszego bytu i tylko wobec nich rozwiązywał usta, które stawały się w owej chwili ustami całego naszego plemienia. Tak było, gdy wnosił Sienkiewicz przed forum cywilizowanego świata sprawę Polski zachodniej, podcinanej u samego korzenia. Tak było, ilekroć tylko głos podniósł. Dziś odwołał się do człowieczej jeno solidarności wobec dotkniętej pożogą wojny, a poza tem milczy jeszcze.

— □ —

Wielka Kwesta.

Błogosławieństwo ks. Biskupa.

W niedzielę około g. 12 w połud. delegacja Komitetu Wielkiej Kwesty udała się na Jasną Górę, gdzie jak zapowiadaliśmy J. E. ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Panowie inż. Br. Hłasko, M. Jurakowski, F. Gembiński, z komitetu, nadto skautki pp. W. Chmurska i St. Domaszewska, skauci pp. Tad. Prüffer i H. Wrzaliak, kwestarki i kwestarka pp. Wład. Kalicka i M. Niemierkówna (obie po krakowsku), H. Malinowska i Józ. Chmielewski wraz z dwiema parami dzieci z elementarnych szkółek T. O. S., stanęli u stóp tronu pasterza, przy ołtarzu i wysłuchali słów ks. Biskupa, który też potem zachęcił lud zebrany w kościele do poparcia Wielkiej Kwesty.

Po udzieleniu błogosławieństwa delegacja ucałowała pierścień bisku-

pi, tłum zebrany w kościele, rozrzucony słowami pasterza i zachętą do poparcia zbrojnej akcji nie szczędził zapracowanego krwawo grosza i rzucał go chętniej do woreczków.

W sklepie Komitetu.

W sklepie w domu nr. 32 przy ul. Panny Marii przez obadwa pierwsze dni Kwesty ruch panował od rana do późnego wieczora pp. inż. B. Hłasko i M. Jurakowski wraz z p. J. Serednickim pracowali ogromnie przy współudziale innych panów i pań. Co chwila wpadały zdyszane kwestarki. Do godziny 12 w południe w niedzielę zapełniły się zupełnie woreczki nr. nr. 43 (p. Marij Baldówna), 32 (p. Stan. Mąkoszewska) i 35 (p. J. Królikowska).

Na szkołę polską.

W niedzielę naprzeciw sklepu Komitetu na alei ustawiono stolik, gdzie panie inż. Hłaskowa, inż. Mońkowska, p. Butkiewiczówna, pp. F. Ebert, inż. Br. Hłasko sprzedawali jednodniówkę „Na szkołę polską“ wydawnictwo Tow. Literatów i Dziennikarzy Warszawskich i broszurki „O Konstytucji 3 maja“ Ceysingerówny.

W poniedziałek sprzedawali te same wydawnictwa pp. H. Wehrówna, J. Serednicki i J. Kozankiewicz.

Wystawy.

W poniedziałek o godz. 12 w południe otwarto dwie wystawy w Muzeum Hygienicznym na parterze, Wystawę pamiątek polskich i na pierwszym piętrze wystawę szkolną.

Pierwsza, jak na miejscowe warunki przedstawia się okazała i nie robi wrażenia wystawy chwilowej.

W wysławie szkolnej przyjęty udział mimo rozestanych zaproszeń tylko dwie szkoły średnie, mianowicie gimnazjum żeńskie p. Wacławy Chrzanowskiej i męskie T. O. S. tudzież szkółki elementarne T. O. S.

W poniedziałek o godz. 5 po poł. zwiedził wystawę J. E. ks. Biskup.

Na wystawach otwartych przez cały tydzień codziennie od godz. 10 rano do 12 w poł. i ob 2 do 8 po poł. udzielają objaśnień dyżurni z pośród członków Komitetu pp. inż. L. Mońkowski, L. Meźnicki, J. Zieliński, Edm. Sakowski, Wł. Rudlicki, J. Prüffer, Stan. Chrzanowski, E. Sojecki, Stan. Rumszewicz i J. Mączyński.

Cena biletu wejścia łącznie na obie wystawy 25 kop., a dla dzieci i młodzieży szkolnej 10 kop.

Komitet wystawy pamiątek polskich uprasza za naszym pośrednictwem wszystkich posiadaczy pamiątek, którzy jeszcze okazów nie nadesłali—aby to co prędzej uczynili.

Popisy gimnastyczne.

Rzućmy okiem w starożytną przeszłość spojrzaj na kraj Hellenów, skie rzućmy wzrok ku pięknej dolinie Olimpii w Elidzie na Peloponezie.

Sławna skarbnica narodowa Hellenów miejsce igrzysk olimpijskich, co lat 4 skupiało wszystkie ludy Grecji, nie wolno było wtedy dobywać miecza z pochwy (pokó) panował powszechny, a natężona uwaga skierowana była jedynie na arenę, zapal ogarniał tłumy, które od świtu do zachodu słońca śledziły przebieg popisów młodzieży.

Nikt oczu nie odywał, o niżem innem nie myślał, wszyscy kierowali uczucia na Stadion, Hyppodrom lub Altis.

Igrzyska olimpijskie wzmacniały w nadzwyczajny sposób poczucie jedności narodowej. Na widok dzielnej kipiącej ogniem życia, młodzi rosła duma narodowa Greków.

Postać młodzieńca rzucającego dyskiem jest po dziś dzień wzorem klasycznym pięknego ruchu.

Ale zarzućmy zasłonę na czasy świetnych Hellenów, zróbmy skok szalony i nie przypatrujmy się dłużej przeszłości.

Takich Olimpiad, jakie oglądała starożytność nie widzi dziś świat, ale ludy kiedy choć uświetnił jakiegokolwiek święta narodowe, wyprowadzają swą młodzież, każą jej ćwiczyć, naprężyć mięśnie, oddechają tyśmiącym pierś, wykonywać rytmiczne ruchy, ukazywać zapał i siłę młodości.

Na wielkim obchodzie, jaki odbył się w roku 1910 w Krakowie tysiące sokółów zleciało do stóp Wawelu na wielką rewję, by widokiem swym uradować naród, napoić go pięknem swej mocy, rzeźkością, zapałem.

Szkoła rosyjska zatruwała ducha i ciało ucznia, kazała mu niejednokrotnie gnąć w araszach za orłowym do światła, pętała młodym przegrytom skrzydła, uczyła codziennie historii bohaterów Iwanów Groźnych, nakazując zapomnieć o Chrobrych. To też rosła armja mściocieli, podczas krótkiej nieobecności dawnych atamanów, dzięki pracy swych przelozonych zrobiła wiele, a popisy, jakie oglądaliśmy w niedzielę dodają wiary w przyszłość.

Świetne połączenie hasła „Ratujcie dzieci“ z popisami gimnastycznymi młodzieży. Ratujmy — to dajmy im eddychać pełną pierś, dajmy im życie!

Te refleksje nasuwały niedzielne i poniedziałkowe popisy gimnastyczne młodzieży żeńskiej i męskiej.

Na boisku.

W niedzielę już od godz. 4 po poł. ściągają liczne tłumy ku ul. Jasnej, by zająć lepsze miejsca, nagły jednak deszcz, kazał szukać wszystkim schronień. Dopiero o godz. 5 min. 45 złote promienie słoneczne osuszyły mokrą ziemię. Boisko zapełniło się wnet 3 trybuny i miejsca stojące tworzą już żywe różnobarwne ściany ludzkie, po lewej stronie ustawiają się dwie orkiestry Straży Ogniowej pod batutą, kap. Mąkoszy i gimnazjum dyr. W. Szudejki z kap. Aubrechttem.

Migają zielone mundury skautów, błyszczą w słońcu kaski strażaków, ruch na trybunach, członkowie Komitetu i skauci gospodarzą na boisku.

Przybywa J. E. ks. biskup i obecnością swą uświetnia popisy. Jakis gorączkowy ruch wskazuje, że niedługo wejdą na boisko wszystkie szkoły. Sygnał. Orkiestra gra marsza. Od strony ul. Teatralnej w rytmicznym pochodzie wkracza młodzież wprowadzona przez komendanta Ed. Brühla z pomocą p. L. Jarosza, którzy objeli naczelną komendę popisów. P. Lewandowski na czele uczniów gimnazjum T.O.S. dyr. W. Płodowskiego w białych paskach na białej bluzie; dalej witali grzotami oklasków uczniowie gimnazjum dyr. W. Szudejki z p. W. Miłaczewskim (kolor biały z amarantem na paskach i chorągiewkach) z udziałem skautów i własnych sanitariuszów; następnie gimnazjum dyr. G. Kościńskiego z p. Jasińskim (biały z zielonem); wreszcie dziańska młodzież żeńska gimnazjum p. Wacławy Chrzanowskiej w granatowych kostiumach gimnastycznych z p. Wład. Michalską w pierwszym szeregu a także oddział uczniowski gimnazjum p. Słowikowskiej, tak umiejętnie przystosowującej się do wszelkich okoliczności.

Krótką defiladą wzdłuż boiska, potem wyjście jednej tylko szkoły T.O.S., która rozpoczyna popisy, ćwiczeniami w takt muzyki, kilka obrazów wykonanych bardzo udatnie. Je-

dynie orkiestra zrywa tempo, wreszcie nagrodzona oklaskami drużyna o puszcza boisko.

Drugim i najwięcej pod każdym względem okazałem i udaniem było wejście uczniów gimn. dyr. W. Szudejki pod komendą p. W. Milaczewskiego w takt własnej orkiestry szkolnej. Dmą w trąby i puzony uczniowie, by kolegom jaknajlepiej maszerowało się, jaknajlepiej w takt muzyki ćwiczyli.

Słowa komendy „na prawo patrz!” i wszystkie czoła kierują się w stronę J. E. Biskupa, który oklaskami wita młodzież.

Różne melodie gra orkiestra, ale kiedy zabrzmiała „Jeszcze Polska nie zginęła”, kiedy biało-amarantowe chorągiewki kłaniają się na wszystkie strony, wówczas rośnie zachwyt, dłonie mimowoli składają się do oklasków „część war, część, młodzieży!”

Cisza na chwilę, trzej „okaziciele” ustawieni naprzeciw trybuny głównej, padają na ziemię, jak rażeni w serce kulą wroga żołnierze...

Biegna sanitariusze szkolni i 3 chowianych, obandażowanych oblepionych plastrami uczniów wiozą nosze na rowerach.

Zachwyt widzów nie ma granic, biją oklaski wszystkie dłonie, w takt marsza wychodzą szeregi zegnane huraganami braw.

Trzecią szkołą ćwiczącą było gimnazjum dyr. G. Kościńskiego w liczbie mniejszej niż poprzednie wprowadzie, ale bardzo dobrze pod kierunkiem p. Jasńskiego. Za chwilę kilka defilada ogólna i ćwiczenia wszystkich pod kierunkiem naczelnym p. Lewandowskiego. Najwięksi i najmlodszy zyskują oklaski, jak i naczelnik Lewandowski za trudną komendę nad setkami młodzieży; spokojnie padają słowa rozkazu, jakby ćwiczących kilku tylko było, a rzesza ogromna wykonywa ruchy rytmiczne i gimnastykę szwedzką.

O godzinie 8 wieczorem wszyscy rozchodzą się. „Do widzenia do jutra!” padają słowa pożegnania.

Z orkiestrą własną suną uczniowie gimnazjum dyr. W. Szudejki z przełożonym swym w pierwszym szeregu, potem Straż ogniowa przy dźwiękach kapeli. Zmrok zapada. Do jutra! Do jutra!

A. P.

2 dzień popisów.

W poniedziałek o wiele liczniejsze tłumy zebrały się na boisko, trybuny aż uginęły się pod ciężarem widzów. O godz. m. 15 zaprzestano sprzedawać bilety. Cóż, kiedy zanim rozpoczęto popisy, parokrotny deszcz ulewny z piorunami chwytanymi jak w sidła przez piorochrony elektrowni—zamącił pogodny nastrój.

Zdążyli jedynie zbudować i rozbrać most prowizoryczny skaucipionierzy pod wodzą plutonowego Sikorskiego, skautki rozpalili ogniska, drużyny pp. Fluczka i Wrzalka rozbić namioty, oraz odbyć ćwiczenia pod naczelną wodzą kom. Tad. Prüffera, a już oddział sanitarny niósł pomoc dwu obcym panienkom, zdenerwowanym skutkiem burzy.

O godz. 7 wreszcie deszcz zwyciężył, rozpraszając zebrane tłumy widzów.

Dochód.

Dochód brutto z obydwu dni popisów wynosi, jak się dowiadujemy do 1,200 rb., co po potrąceniu kosztów dać na czysto powinno około 750 rb.

Rada Opiekuńcza m. Częstochowy (Doraźna Pomoc) na potrzeby taniach kuchen zakupuje do 1000 funtów mięsa tygodniowo.

Reflektanci na dostawę mięsa proszeni są o złożenie ofert w zamkniętych kopertach z podaniem ilości, której mogą się zobowiązać dostarczyć, gatunku i najniższej ceny mięsa.

Umowy zawierane będą na miesiąc, ewentualnie na 2 tygodnie.

Koszta niniejszego ogłoszenia obciążają utrzymujących się przy dostawie.

Oferty najpóźniej do 20 czerwca należy złożyć w Biurze Rady (ulica Staszica, 4 dom Towarzystwa dobroczynności I-sze piętro).

RADA OPIEKUŃCZA
m. Częstochowy.

Powtórzenie popisów.

Komitet czyni starania, by uzyskać zezwolenie władz na powtórzenie popisów w niedzielę a ewentualnie i w sobotę.

Z odczytów.

W niedzielę odbyły się dwa odczyty „O Konstytucji 3 maja”, z których pierwszy w sali „Ogniska Robotniczego” wygłosił p. Z. Nowicki, wskazując na świetlaną przeszłość Polski, tłumacząc przyczyny jej upadku i podkreślając znaczenie Konstytucji majowej dla warstw ludowych. Osób zebrało się wiele, a to na skutek nawoływań duchowieństwa w parafii św. Zygmunta.

O godz. 8 po poł. w sali szkoły T. O. S. wygłosił popularny peśen treści i podniosłych myśli odczyt p. J. Wróblewski.

W poniedziałek o godz. 1 po poł. w sali „Ogniska” wobec liczego audytorjum wypowiedział odczyt tenże p. J. Wróblewski.

W poniedziałek o godz. 8 i pół po poł. liczne grono doborowej publiczności zebrane w sali przy ul. Staszica wysłuchało interesującej prelekcji profesora M. M. Wigurskiego, który wykazawszy zależność przyczyn i skutków historii tłumaczył zewnętrzne i wewnętrzne przyczyny upadku Polski i przeszedłszy przez Konstytucję 3 maja nawoływał gorąco do sanacji wszystkich objawów naszego życia narodowego.

Dzisiejszy program środowy.

Dziś we środę 14 bm. o g. 6 i pół po poł. w teatrze Paryskim odczyt dla młodzieży „O Konstytucji 3 maja” wygłosi mec. W. Makowski prelegent z Warszawy. Wejście bezpłatne bilety rozdają przełożeni szkół.

O godz. 9 wiecz. odczyt dla inteligencji w tej samej sali „O Konstytucji 3 maja” wygłosi ten sam prelegent. Ceny miejsc od 10 do 40 kop.

Bilety na ten odczyt sprzedają różne sklepy w mieście, w których wystawowych oknach ogłoszą o tem afisze.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 14 we środę — Jolanty Bazylego.
Jutro 15 we czwartek — Wita i Aodaska.

Wiadomości Historyczne:

1793 Targowicianie odbywają sejm w Grodnie.
1577 Stefan Batory poskramia zbuntowanych gdańszczan.

Wyjazd ks. Biskupa.

Dziś we środę po mszy rannej J. E. ks. biskup Stanisław Dzidowiecki opuści Częstochowę.

Z Jasnej Góry.

Zwykłe na Zielone Świątki ściągają do Częstochowy tłumy ludu z najdalszych okolic kraju, różnobarwne sukmany, kierzaje i zapaski tworzyły kolorowy tłum, odróżniający się od szarzyzny miejskiej.

Rekreacjom tysiące szukały pociechy u stóp Pani swej Królowej Ko-

rony Polskiej, ile łez wylano, ile skarg w modlitwach popłynęło.

Napróżno szukałby kto w tym roku dalekich przybyszów, zostali w swych zagrodach, ale w dzień Zielonych Świąt napewno myśli ich biegły ku Częstochowie, dokąd w jednej wielkiej nieprzerwanej pielgrzymce szli z dziada pradziada.

Jeden tylko przybył gość ks. biskup Dzidowiecki, który w niedzielę odprawił sumę, kazanie wypowiedział O. Piotr, nieszpory odprawił O. Walery.

W poniedziałek sumę odprawił O. Marjan, koncelebrował J. E. ks. biskup, kazanie zaś wypowiedział O. Walery.

Bierzmowanie.

W sobotę J. E. ks. biskup Dzidowiecki udzielił sakramentu bierzmowania na Jasnej Górze 1777-miu dzieciom i młodzieży szkół częstochowskich.

Z imion męskich jakie sobie dawali przystępujący do sakramentu młodzieży było najczęściej imię: Jerzy a dziewczęta najczęściej nadawały sobie imię Zofja i Jadwiga.

Częstochowskie egzaminy dla aspirantów do Seminarjum duchownego we Włocławku.

W piątek 16 b. m. o godz. 9-ej rano w Bibliotece parafjalnej św. Zygmunta odbędą się egzaminy do Seminarjum duchownego we Włocławku dla aspirantów z Częstochowy i okolicy.

Pragnący przystąpić do egzaminu winni się zgłosić ze świadectwami i dowodami osobistymi.

Zebrań ziemianek.

We wtorek 20 b. m. o godz. 1-ej w sali biblioteki par. św. Zygmunta odbyć się ma drugie miesięczne zebranie Koła Ziemianek.

Z zebrania „Rzemieślnika”.

W poniedziałek o godz. 4 po poł. prezes sklepu współdzielczego „Rzemieślnik” p. Kanczewski zagalął zebranie walne członków, proponując na przewodniczącego p. Z. Ryńskiego, który zaprosił na asesorów pp. Grotta i Gospodarka.

Po odczytaniu przez przewodniczącego protokołu z ostatniego zebrania, p. Kanczewski objaśnił zebranych o stanie zysków, które w roku 1915 wynosiły netto rb. 194 k. 46.

Zebrani po krótkiej dyskusji zaakceptowali proponowany przez zarząd podział zysków.

Nowych członków zarządu postanowiono nie wybierać. Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1916 w wolnych wnioskach rozpatrywano proponowane innowacje w sklepie Stowarzyszenia.

Mięso dla taniach kuchen.

Zwracamy uwagę osób interesowanych na ogłoszenie na 8 stronie dzisiejszego numeru Rady Opiekuńczej miasta Częstochowy (Doraźna Pomoc) o dostawie mięsa na potrzeby taniach kuchen.

Teatr „ODEON”

Program od środy 14-go do poniedziałku 19-go Czerwca 1916 roku.

Dziś 2 wielkie dramaty w jednym programie.

TAJEMNICZA MASKA

Oryginalny amerykański kino-romans w 3-oh częściach na tle walk atletów. (Wolna walka francuska).

Prawo matki Dramat współczesny w 3 częściach.

Przyzwyczajenie — druga natura (Wyborna kom. amerykańska)

Małpy z wyspy Borneo (z natury) — Wigilja mieszkańców lasów (fantastyczny z nat.)

NAD PROGRAM: **Fragmenty z Popisów gimnastycznych II i 12 Czerwca w Częstochowie.**

Annons: Wkrótce ukaże się na ekranie najwybitniejszy obraz chwili obecnej: „Za grzech młodości” dramat w 5 częściach, ze słynną Karali i Makel-mowym w rolach głównych.

„PALAIS de GLACE”

w Apollo ul. Panny Marji № 12.

Program od 13 do 19 Czerwca r. b. — Tylko dla dorosłych!

D U S Z E,

Które spotykają się o zmroku...

Wysocę zajmujący dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najlepszych sił artystycznych

MAKS ZAWSZE TEN SAM (komiczne)

MUZEUŃ OCEANOGRAFICZNE W MONAKO

Założone przez Księcia Alberta (zdjęcia z natury)

Annons! Od wtorku 20 b. m. głośny dramat „Demon i Człowiek” w 4 częściach, w głównej roli Rudolf Szyldkraut Orz niezwykłe Atrakcyje Pierwszy raz na scenie Częstochowskiej.

I Gimnazjum Polskie

filologiczne z oddziałami realnymi
pod kierunkiem

Gustawa Kościńskiego

Częstochowa, ul. Teatralna № 7.

Egzaminy dla nowowstępujących do klas I, II, III, IV, V, VI, VII
oraz do wstępnej rozpoczną się 16 czerwca

Lecznica Dentyściana

A. PERECA

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. asystent Laboratorium o. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Pniedzieli od 12—1 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji (1 Nisja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

Prenumeraty Pism miejscowych i zagranicznych z odnośnieniem do demu przyjmuję w każdym czasie Kantor Pism ul. Panny Marji № 24 (róg Teatralnej.)

Kupię niewielki plac pod zasiew Oferty z wymienieniem ceny i miejsca placu przyjmuję Gońca dla Ogrodnika. 345—

Znalaziona bransoletka odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia i za nagrodą dla znalazcy w Gońcu.

Zarząd Lutni

uprzejmie i usilnie prosi pp. Członków orkiestry o jaknajliczniejsze przybycie w środę, dnia 14 b. m., do sali Strazy Ogólnowej, o godzinie 8-jej wieczorem punktualnie, na (ostatnią) próbę jeneralną koncertu odbyć się mającego w sobotę, dnia 17 b. m. na rzecz „Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej“.

Kradzieże.

Wczoraj we wtorek o godz. 9 rano przy jednym ze straganów na Starym Ryнку skradziono p. Kazimierzowi Chachulskiemu portfel, zawierający kilkadziesiąt rubli w monetach piemieckiej, austriackiej, rosyjskiej, oraz w bonach częstochowskich.

Podziękowanie.

Zarząd uczniowskiej „Samopomocy“ przy gimnazjum W. Szudejki składa serdeczne podziękowanie p. Jermułowiczowi za ofiarowane jej rb. 5.

Humor i Satyra.

Humor wojenny.

— Czegóż panienka taka smutna? Pewnie kawalera pannie wzięto do wojska?

Panna (szlochając):

— Ach tak! Wszystkich trzech.

Cennik żywności.

Sklepy przy Deputacji Żywnościowej m. Częstochowy poczynając od 11 Czerwca b. r. aż do odwołania będą sprzedawały artykuły żywnościowe w detalu po następujących cenach:

Mąka żytnia krajowa w ilości 1 fun. na głowę rodziny za kartkami chlebowymi po R. 0. 22 kop. fun.

Mąka pszenna zagran.	12	„	„
za kart. chleb.	7	„	„
Sól	7	„	„
Cukier za kartkami cukr.	16	„	20 l.
20 lutów	42	„	fun
Groch polny, lub fasola	3. 52	„	„
Kawa palona	4. 16	„	„
Herbata	32	„	„
Cykorja	3. 20	„	„
Kakao	60	„	„
Marmolada malinowa	44	„	„
Marmolada owocowa	1. 60	„	„
Mydło twarde	80	„	„
Mydło szare	12	„	„
Soda	20	„	szk.
Słedzie	24	„	fun.
Kasza manna	16	„	„
Kasza perłowa	16	„	„
lub w fenigach po koscie urzędowym!			

Ofiary:

Na Wielką Kwestę Ogólnokrajową Władysław Zagórski kop 50 kwit 237.

Potrzebni Stelmach do majtku oraz robotnicy i robotnice do robót rolnych. Wiadomość w Adm. Gońca. 413—

Ogrod do wydzierżawienia blisko Częstochowy. Wiadomość w Adm. Gońca. 416—

Dwa konie do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gońca. 417—

20 kobiet i dzieci znajdują zajęcie przy okopowaniu i pielenu w ogrodzie ul. Szkolna Nr. 21. 0121—

Kupię bielizniarkę machonową lub orzechową obrazę dobrego pendzla, dywany kilimki, gobeliny, chodniki, pralnie systemu Johna. Wszystko tylko w dobrym gatunku. Oferty p. d John w Gońcu. 418—

Zgubiono paszport wydany przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na nazwisko Ludwika Jankowskiego. 417—

Kilka sześli drzewa opałowe w gałęziach grub. do sprzedania ul. św. Barbary Nr. 21.

E sprzedam automobil kareta 4-ro osobowy wolny od rekwizycji ul. Panny Marji Nr. 57. 0118—

Poszukuje Marji Stankiewicz w jej osobistym interesie, proszę się zgłosić ul. św. Barbary Nr. 30 m. 3

Stroż potrzebny saraz Szkolna Nr. 7 410—

Zgubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 22071. 418—